



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO MADRYTU
XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY
18-21 sierpnia 2011

Eucharystia z udziałem seminarzystów

(Katedra S. Maria la Real de la Almudena – sobota, 20 sierpnia 2011)

Homilia Ojca Świętego

[Video]

Księżę kardynale arcybiskupie Madrytu, czcigodni bracia w biskupstwie, drodzy kapłani i zakonnicy, drodzy rektorzy i wychowawcy, drodzy seminarzyści, wszyscy przyjaciele!

Z ogromną radością celebруем Mszę św. z wami wszystkimi, którzy pragniecie być kapłanami Chrystusa w służbie Kościoła i ludzi; dziękuję za miłe słowa powitania, którymi mnie przyjęliście. Ta katedra pod wezwaniem Santa María la Real de la Almudena jest dzisiaj jakby wielkim wieczernikiem, w którym Pan z gorącym pragnieniem obchodzi swoją Paschę z wami, którzy chcecie w przyszłości w Jego imieniu celebrować tajemnice zbawienia. Gdy was widzę, na nowo przekonuję się, że Chrystus wciąż powołuje młodych uczniów, aby ich uczynić swoimi apostołami, ażeby trwała misja Kościoła i głoszenie Ewangelii światu. Jako seminarzyści jesteście w drodze do świętego celu: macie kontynuować misję, którą Chrystus otrzymał od Ojca. Powołani przez Niego, posłuchaliście Jego głosu i, przyciągani przez Jego pełne miłości spojrzenie, idziecie drogą posługi kapłańskiej. Wpatrujcie się w Tego, który przez swoje wcielenie w najwyższym stopniu objawił Boga światu, a przez swoje zmartwychwstanie wiernie wypełnił Jego obietnicę. Dziękujcie Mu za ten znak szczególnego upodobania, jakim darzy każdego z was.

Pierwsze czytanie, którego wysłuchaliśmy, przedstawia nam Chrystusa jako nowego i ostatecznego Kapłana, który swoje życie w całości złożył w ofierze. Antyfonę Psalmu można w

pełni odnieść do Niego, kiedy przychodząc na świat, mówi do Ojca: «Oto jestem, aby pełnić Twoją wolę» (por. Ps 39, 8-9). We wszystkim starał się Mu podobać — gdy mówił i działał, gdy przemierzał drogi lub przyjmował grzeszników. Jego życie było posługą, nieustannym wstawiennictwem, w imieniu wszystkich stawał przed Ojcem jako Pierworodny pośród wielu braci. Autor Listu do Hebrajczyków twierdzi, że przez tę ofiarę udoskonalił na wieki tych, którzy zostali powołani, by mieć udział w Jego synostwie (por. 10, 14).

Eucharystia, o której ustanowieniu mówi odczytana teraz Ewangelia (por. Łk 22, 14-20), jest realnym wyrazem tego bezwarunkowego ofiarowania się Jezusa za wszystkich, również za tych, którzy Go zdradzali. Jest to ofiara Jego ciała i krwi za życie ludzi i za przebaczenie ich grzechów. Krew, znak życia, została nam dana przez Boga jako przymierze, abyśmy mogli wnosić moc Jego życia tam, gdzie panuje śmierć z powodu naszego grzechu, i w ten sposób go zniszczyć. Łamane ciało i przelana krew Chrystusa, to znaczy ofiara Jego wolności, stały się dla nas w znakach eucharystycznych nowym źródłem odkupionej wolności ludzi. W Nim jest obietnica naszego ostatecznego odkupienia i niezawodna nadzieja na przyszłe dobra. Dzięki Chrystusowi wiemy, że nie jesteśmy wędrowcami zmierzającymi ku otchłani, do ciszy nicości czy śmierci, lecz jesteśmy pielgrzymami, zdążającymi do ziemi obiecanej, do Niego, który jest naszym celem, a zarazem naszym początkiem.

Drodzy przyjaciele, przygotowujecie się do tego, by zostać apostołami z Chrystusem i jak Chrystus, a także towarzyszami drogi i sługami ludzi. Jak przeżywać te lata przygotowań? Przede wszystkim powinny to być lata wewnętrznej ciszy, ustawicznej modlitwy, wytrwałej nauki i stopniowego włączania się w działalność i duszpasterskie struktury Kościoła. Kościoła, który jest wspólnotą i instytucją, rodziną i misją, dziełem stworzonym przez Chrystusa za pośrednictwem Jego Ducha Świętego i zarazem naszym, którzy go tworzymy, z naszą świętością i naszymi grzechami. Tak chciał Bóg, który nie waha się czynić ludzi ubogich i grzesznych swoimi przyjaciółmi i narzędziami odkupienia rodzaju ludzkiego. Świętość Kościoła jest przede wszystkim obiektywną świętością osoby samego Chrystusa, Jego Ewangelii i Jego sakramentów, świętością tej mocy z wysoka, która go ożywia i inspiruje. My musimy być święci, aby nie było sprzeczności między znakiem, jakim jesteśmy, a rzeczywistością, którą chcemy ukazywać.

Rozmyślajcie głęboko nad tą tajemnicą Kościoła, przeżywając lata formacji z głęboką radością, w posłuszeństwie, z jasnością umysłu i radykalną wiernością ewangeliczną, z miłością odnosząc się także do czasu i osób, pośród których żyjecie. Nikt nie wybiera, gdzie i do kogo będzie posłany. Każda epoka ma swoje problemy, jednak Bóg we wszystkich czasach daje odpowiednią łaskę, aby stawić im czoła i przewycięzać je z miłością i realizmem. Dlatego kapłan, niezależnie od tego, w jakich okolicznościach się znajduje i jak są one trudne, musi przynosić dobre owoce w każdym środowisku, zachowując w tym celu zawsze żywe w swym sercu słowa usłyszane w dniu święceń, którymi był wzywany, aby swoje życie kształtował według tajemnicy krzyża Pana.

Upodabniać się do Chrystusa oznacza, drodzy seminarzyści, coraz bardziej utożsamiać się z

Tym, który dla nas stał się sługą, kapłanem i ofiarą. Upodobnianie się do Niego jest w rzeczywistości zadaniem, któremu kapłan musi poświęcić całe swoje życie. Już wiemy, że nas to przekracza i nie zdołamy osiągnąć tego w pełni, jednak, jak mówi św. Paweł, biegniemy do mety w nadziei, że ją osiągniemy (por. Flp 3, 12-14).

Jednakże Chrystus, Najwyższy Kapłan, jest także Dobrym Pasterzem, który strzeże swoich owiec i nie waha się oddać za nie życia (por. J 10, 11). Ażebyście również pod tym względem mogli naśladować Pana, wasze serce musi dojrzewać w latach seminarium, będąc całkowicie do dyspozycji Mistrza. Ta dyspozycyjność, będąca darem Ducha Świętego, jest podłożem decyzji, by żyć w celibacie dla królestwa niebieskiego, w oderwaniu się od dóbr ziemskich, w powściągliwości i szczerym posłuszeństwie, bez obłudy.

Proście Go zatem, by pozwolił wam naśladować Go w miłości aż do końca do wszystkich, nie wyłączając dalekich i grzeszników, ażeby z waszą pomocą nawrócili się i wrócili na właściwą drogę. Proście Go, aby was nauczył być bardzo blisko chorych i ubogich, z prostotą i wielkodusznością. Podejmujcie to wyzwanie bez kompleksów i nie w sposób mierny, lecz raczej jako piękny sposób realizacji życia ludzkiego w duchu wdzięczności i służby, jako świadkowie Boga, który stał się człowiekiem, głoszący najwyższą godność osoby ludzkiej i, w konsekwencji, jej bezwarunkowi obrońcy. Wspierani Jego miłością, nie dajcie się zastraszyć przez środowisko, w którym usiłuje się wykluczyć Boga i w którym władza, posiadanie czy przyjemność często są głównymi kryteriami, jakimi rządzi się egzystencja. Być może spotkacie się z pogardą, jak to zwykle bywa w przypadku tych, którzy nawołują do wznioślejszych celów lub demaskują bożki, którym współcześnie hołduje wielu ludzi. Właśnie wtedy życie głęboko zakorzenione w Chrystusie okaże się rzeczywistą nowością i będzie z mocą przyciągało tych, którzy naprawdę poszukują Boga, prawdy i sprawiedliwości.

Zachęceni przez formatorów, otwierajcie swoje dusze na światło Pana, aby zobaczyć, czy ta droga, wymagająca odwagi i autentyczności, jest waszą drogą, i dochodźcie do kapłaństwa tylko wtedy, gdy będziecie mocno przekonani, że Bóg was powołuje, abyście byli Jego sługami, i całkowicie zdecydowani pełnić tę posługę w posłuszeństwie dyspozycjom Kościoła.

Z tą ufnością uczcie się od Tego, który powiedział o sobie, że jest łagodny i pokornego serca, wyrzekajcie się w tym celu wszelkich pragnień ziemskich, abyście nie dążyli do realizacji samych siebie, lecz poprzez swoje postępowanie dawali budujący przykład waszym braciom, na wzór świętego patrona hiszpańskiego duchowieństwa diecezjalnego, św. Jana z Avili. Inspirowani jego przykładem, patrzcie przede wszystkim na Maryję Dziewicę, Matkę kapłanów. Ona potrafi ukształtować waszą duszę na wzór Chrystusa, swojego boskiego Syna, i wciąż będzie was uczyć zachowywania dóbr, które On pozyskał na Kalwarii dla zbawienia świata. Amen.

DOKTOREM KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Drodzy bracia! Z wielką radością pragnę zapowiedzieć teraz ludowi Bożemu, w tej katedrze pod wezwaniem Santa María la Real da la Almudena, że przychylając się do próśb przewodniczącego Konferencji Episkopatu Hiszpanii, kard. Antonia Marii Rouca Vareli, arcybiskupa Madrytu, pozostałych hiszpańskich braci w biskupstwie, jak również wielu arcybiskupów i biskupów z innych części świata oraz licznych wiernych, w najbliższym czasie ogłoszę św. Jana z Avili, kapłana, doktorem Kościoła powszechnego.

Ogłaszając tutaj tę wiadomość, pragnę, aby słowo i przykład tego wybitnego pasterza oświecały kapłanów oraz tych, którzy gorliwie przygotowują się do tego, by przyjąć kiedyś święcenia kapłańskie.

Zachęcam wszystkich, aby w niego się wpatrywali, i polecam jego wstawiennictwu biskupów Hiszpanii i całego świata, jak też kapłanów i seminarzystów, aby trwając w tej samej wierze, której on był nauczycielem, kształtowali swoje serca w duchu Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, któremu chwała i cześć niech będą na wieki wieków. Amen.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana